

Wpłynęło:	Znak:
08.12.2020	papier
Ref:	Zaś:
02.12.2020	e-regiła

Kielce, dn. 30. XI.2020 r.

Dr hab. prof. UJK Jerzy Gapys
Instytut Historii UJK w Kielcach
ul. Uniwersytecka 17
Kielce

Rec: Marcin K. Schirmer, *Wielka własność ziemska w powiecie grójeckim w latach 1864–1945*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusz Epszteina, Warszawa 2020

Przez setki lat szlachta polska była narodem politycznym czyli grupą społeczną, która dzierżyła w swym ręku odpowiedzialność polityczną za losy państwa polskiego. To ona stanowiła prawa, nadawała kształt ustrojowy państwu, stanowiła siłę zbrojną i decydowała o stosunkach społecznych. Była ona nosicielem świadomości i tradycji narodowej. Zdominowała też życie gospodarcze tworząc system, który utrwalił na pokolenia stosunki ekonomiczne na wsi. Upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów, polityka zaborców i postępujące zmiany ekonomiczne w kierunku rozwoju stosunków kapitalistycznych oraz liberalizacja polityczna spowodowały ukształtowanie się nowej grupy społecznej – ziemiaństwa. Wprawdzie podstawą warstwy była dawna szlachta, to jednak w szeregi ziemiaństwa weszły osoby spoza sfery, co zakończyło stosunkowo homogeniczny charakter grupy społecznej. Z biegiem czasu utraciła ona też monopol polityczny, a procesy ekonomiczne, mimo podejmowanych starań, prowadziły do kurczenia się wielkiej własności ziemskiej. Praca p. Schrimera jest jedną z niewielu prób prześledzenia owych procesów w długiej perspektywie (tzw. długim trwaniu), tylko takie spojrzenie w pełni pozwala na ukazanie dynamiki przemian i ich długofalowego wpływu na stosunki społeczne, polityczne czy gospodarcze. Badania te wpisują się w tendencje obecne w historiografii, przede wszystkim w te wywodzące się ze *Szkoły Annales*, gdzie zainicjowano tego typu metodę. Ponadto praca obejmując badaniem społeczność ziemiańską w obrębie jednego powiatu, mieści się w zakresie mikrohistorii, czyli nurcie coraz bardziej popularnym we współczesnej historiografii. Powyższe wskazuje więc, że p. Schirmer pisząc dysertację doktorską podjął zamierzony dyskurs naukowy.

Cel, zakres tematyczny pracy, tezy

Wielka własność ziemska w powiecie grójeckim w latach 1864–1945 – teza zawarta w temacie nie budzi żadnych zastrzeżeń; znajduje ona również pełne potwierdzenie w postawionym we wstępie celu. Cel jest sprecyzowany klarownie, czyli zamierzeniem był monograficzny opis sfer ziemiańskich w powiecie grójeckim, począwszy od ukazania portretu

zbiorowego środowiska, poprzez aktywność gospodarczą, polityczno-społeczną, a kończąc na mecenacie na rzecz nauki i kultury polskiej. W pracy nie wyakcentowano w sposób dostateczny pytań badawczych i hipotezy, można przypuszczać, że jest nią założenie, że społeczność ziemiańska w powiecie grójeckim na przestrzeni badanego okresu prowadziła działalność gospodarczą, polityczną i społeczną.

Prawidłowo został określony zakres chronologiczny pracy, obejmuje on ramy czasowe 1864-1945, czyli rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich, w odrodzonej Polsce i pod jarzmem okupacji niemieckiej, cezura końcowa to wprowadzenie systemu komunistycznego. Pod względem metodologicznym jest to okres jednorodny (stosunki kapitalistyczne i w pełni ukształtowane ziemiaństwo), choć naznaczony okresami wysokiej koniunktury, bessy i dwoma wojnami oraz okresami okupacji niemieckiej. Te okoliczności, czyli prześledzenie ziemiaństwa w różnych systemach społeczno-ekonomicznych, w zmiennych warunkach politycznych i w trakcie dokonujących się zmian cywilizacyjnych, nastrocza niemałe trudności. Wymaga to zarysowania szerszego tła, m.in. polityki państw wobec Polaków (zabory i okupacje), celów w polityce odrodzonej Polski, ze wskazaniem w tym wszystkim miejsca ziemiaństwa (jako zbiorowości) i wielkiej własności ziemskiej (jako podmiotu gospodarczego). Autor nie czyni temu zadość, jeśli idzie o II RP, a szczególnie w odniesieniu do okresu okupacji niemieckiej lat 1914-1918 i 1939-1945. W odniesieniu do okresu zaborów treści te pojawiają się, ale nie mają charakteru systematycznego wykładu, bardziej są to wtrącenia, niż wprowadzenie do analizy periodu. Innym zagadnieniem jest kwestia reprezentatywności badań prowadzonych na tak małym obszarze. Autor podjął trud wskazania specyfiki ziemiaństwa grójeckiego i to się w dużej mierze udało w odniesieniu do okresu panowania caratu, natomiast jeśli idzie o późniejsze lata (1914-1945) w zasadzie komparatystyka ma charakter zdawkowy. Zdając sobie sprawę, że brak jest opracowań o podobnym charakterze (dotyczących stricte powiatu), nie znaczy to jednak, że w pracach obejmujących większy obszar (choćby prace takich autorów jak: Roszkowski, Gałka, Markowski, Koprukowniak, Szafer, Molik, Kita, Jasiewicz, Gapys, Chorążki), nie ma ustaleń naukowych, które korespondują z badaniami doktoranta. Trudno dociec, dlaczego w pracy nie ma szerszych śladów wykorzystania tych badań.

Pan Schrimmer ma rację kiedy pisze, że „Nie ma wątpliwości, że większość zjawisk występujących w obserwowanej grupie, powinny także pojawiać się w całej klasie społecznej (...) W sumie jednak można podany przypadek traktować jako pole badawcze służące do poznania ogólnych cech i losów ziemiaństwa”. Wobec tych stwierdzeń trudno zrozumieć dlaczego Autor zrezygnował z szerszych odniesień do ustaleń zawartych w historiografii? Zabrakło też w pracy zaakcentowania różnic w położeniu ziemiaństwa w następujących po

sobie okresach, z kolei bardzo dobrze wykazano podobieństwa, czyli to co mimo przeobrażeń było obecne w całym badanym czasie, głównie jednak do 1939 roku.

s. 3. „W dalszych podrozdziałach pokazuję kolejne próby uszczuplenia stanu posiadania ziemiaństwa, aż do pełnego wywłaszczenia w 1944/5 r. – Bardziej działania, niż próby, ponieważ z treści pracy wydaje się, że udane, gdyż wielka własność w końcowej fazie istnienia zmniejszyła znacznie swój stan posiadania.

Stan badań i baza źródła

Stan badań czyli przegląd literatury przedmiotu napisany na wysokim poziomie merytorycznym. Autor wskazał przełomowe prace w zakresie badań nad ziemiaństwem i te o charakterze przyczynkarskim. Kompetentnie kreśląc obszary badawcze podaje najistotniejsze ustalenia wskazując jednocześnie na publikacje ogólne i te dotyczące regionów/dzielnicy Polski. Nieco słabiej ten przegląd wygląda dla okresu II RP, a szczególnie dla okresu okupacji niemieckiej 1939-1945, gdzie doktorant nie przeprowadził głębszej charakterystyki literatury przedmiotu. Jeśli idzie o podstawę źródłową pracy, to mamy do czynienia niejako z dwoma wymiarami wykorzystania źródeł. W odniesieniu do XIX wieku jest to imponujący katalog archiwaliów i wystarczający, nieco gorzej prezentują się to dla okresu Polski Międzywojennej, natomiast brak jest niemal zupełnie źródeł dla lat wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945. Autor nie wykorzystał zupełnie archiwaliów niemieckich Gubernatora Dystryktu Warszawskiego, Rządu GG, GUS (wojna) oraz polskich: Delegatury Rządu na Kraj, RGO, PCK i akt kościelnych. Przy ewentualnym druku braki te koniecznie muszą zostać uzupełnione. Słusznie autor wskazuje na główną cechę materiałów źródłowych – rozproszenie archiwaliów i objętość zespołów, co wiąże się ze żmudną kwerendą, nie zawsze owocną. Wskazano we wstępie główne grupy źródeł z podaniem do jakich zagadnień były przydatne. Jest to dobry zabieg, czytelnik nie tylko jest wprowadzony w bazę źródłową, ale doktorant wykazał się umiejętnością wstępnej krytyki źródeł i pokazał kompetencje badawcze.

Struktura pracy, definicja i zakres terytorialny

Struktura pracy ma układ problemowy i trzeba uznać go za poprawny, ponieważ opisując ziemiaństwo w tzw. długim trwaniu, jest metodologicznie ona jak najbardziej zasadna. W ramach rozdziałów narracja prowadzona jest chronologicznie. Objętość rozdziałów jest zrównoważona, również podrozdziały nie wykazują rażących różnic w obszerności¹. Praca

¹ W części szczegółowej wskazano niektóre zbyt krótko potraktowane zagadnienia.

składa się ze wstępu, 6 rozdziałów, zakończenia, podsumowania, wykazu bibliografii, aneksu i spisu tabel. W pracy brak jest rozdziału wprowadzającego. Rolę tę pełni rozbudowany wstęp (m.in. definicja ziemiaństwa, opis powiatu). Nieco niekonwencjonalnie potraktowano wstęp zamieszczając w nim opis powiatu grójeckiego, zresztą dość obszerny, czasem nader szczegółowy. Jest on oparty przede wszystkim na literaturze, dlatego też wydaje się, że nie ma potrzeby detalicznego opisu miast, miasteczek, rozwoju gospodarczego (sądownictwa, przemysłu, kolejnictwa, itd.), a jedynie zarysowanie trendów. Tym bardziej, że do tej prezentacji w rozdziałach merytorycznych rzadko znajdujemy odniesienia.

Na uwagę zasługuje część poświęcona rozważaniom na temat definicji ziemiaństwa. Autor dokonał wszechstronnej i wieloaspektowej analizy, podając wielorakie kryteria przynależności do ziemiaństwa. Uznając za źródłami, że z formalno-prawnego punktu widzenia do ziemiaństwa zaliczano osoby posiadające majątki powyżej 50 ha. Wskazał też na uzupełniające kryteria (społeczne, kulturowe, pochodzenie), dzięki którym udało się dokonać stratyfikacji środowiska ziemiańskiego. Na końcu tego przeglądu warto by zebrać te ustalenia i pokusić się o podanie własnej autorskiej definicji. Autor kończąc tę część wskazał na czynniki, które prowadziły do osłabienia ziemiaństwa. Wydaje się, że mocniej można było zaakcentować fiskalizm II RP wobec wielkiej własności ziemskiej oraz wskazać dla okresu okupacji niemieckiej lat 1939-1945, rolę preferencji w gospodarce folwarcznej. Bardziej też należało zróżnicować położenie ziemiaństwa w zależności obszaru okupowanego, bowiem na zachodzie ziemianie zostali poddani wywłaszczeniu i wysiedleni, a w GG kierowano do nich zachęty ekonomiczne, ograniczając się do koniecznych konfiskat zgodnych z niemiecką racją stanu.

Język pracy jest poprawny, narracja jest prowadzona poprawnie, dominuje opis i analiza. Mimo nagromadzenia faktografii, Autor nie zawsze decyduje się na wnioski uogólniające. Rozdziały na ogół nie kończą się konkluzją generalną. Strona techniczna pracy jest poprawna.

Uwagi szczegółowe

Rozdział I

Rozdział napisany w oparciu o solidną bazę źródłową. Autor przedstawił merytorycznie poprawny portret środowiska ziemiańskiego. Wskazał na stratyfikację grupy, jego zróżnicowane ekonomiczne i społeczne oraz narodowe. Czyni to nie anonimowo, ale wskazuje konkretne przykłady rodzin, co przekłada się na bogatą faktografię. Kompetentnie opisano też siedziby ziemiańskie pokazując zróżnicowane założenia dworskie, architekturę wnętrz oraz ewolucję na przestrzeni ponad półwiecza. Ciekawą faktografię zaprezentowano też w części

poświęconej codzienności ziemiaństwa. Wskazano na te elementy, które stanowiły o etosie ziemiańskim oraz opisano środowisko socjologicznie, m.in. pod względem wykształcenia, modelu rodziny oraz zainteresowań i mentalności. Ziemiaństwo grójeckie było pod względem wykształcenia ponadprzeciętne, warto by odnieść to np. wykształcenia ziemian w woj. kieleckim, lubelskim, gdzie dyplom uniwersytecki był rzadkością.

W tekście pojawiają się pewne nieścisłości, wskazuje tylko wybrane:

s.. 44/45 - „Zwyczajnie panujące w Małej Wsi nie były żadnym wyjątkiem w tym środowisku, w wielu rodzinach arystokratycznych było podobnie, bliższe stosunki były ograniczane do ludzi należących do tej samej kasty społecznej” – kasta – w warunkach polskich nie jest to najzręczniejsze określenie.

s. 63 - Znacznie bogaciej zdobione były wnętrza pałaców – potknięcie językowe.

s. 79 - Małżeństwa w sferze – nieprecyzyjne.

Rozdział II

Rozdział oparty na bogatej podstawie źródłowej w odniesieniu do lat 1864-1939. Autor opisał węzłowe zagadnienia trapiące wielką własność ziemską, m.in. kwestię serwitutów i główną bolączkę, parcelację w okresie międzywojennym. Szczególnie ciekawa jest przyjęta konwencja, poza podaniem statystyki, Autor skupił się na prześledzeniu losów majątków. Poczynił swoiste studium przypadków, które są reprezentatywne dla zjawiska parcelacji w ogóle w Polsce w badanym okresie. Należało na tej bazie odważniej formułować wnioski natury ogólnej. Zastanawia pominięcie w ogóle kwestii parcelacji w okresie okupacji niemieckiej. Celem dopełnienia opisywanego zjawiska warto by wspomnieć, że Niemcy zaprzestali parcelacji (by realizować swoje cele gospodarcze), a nawet były przypadki deparcelacji, również na terenie powiatu grójeckiego (Sprawozdania Delegatury Rządu na Kraj, dokumentacja AK). Wydaje się, że za skromnie potraktowano też opis założeń, zasad i czynników reformy rolnej na podstawie dekretu reformy rolnej z 6 września 1944 r. Dobrym podsumowaniem jest tabela ilustrująca spadek liczby majątków w powiecie grójeckim w latach 1874-1945 i struktury własności w latach 1928-1937, choć to ostatnie zestawienie nie doczekało się szerszego komentarza.

Wybrane nieścisłości i potknięcia językowe:

s. 86. „Skutkiem reformy były bardzo złożone i miały ogromny wpływ na sytuację wielkiej własności w bliższej i dalszej perspektywie czasowej” – potknięcie językowe.

s. 88. wielka wojna, czy raczej Wielka Wojna?

s. 92. „Niekiedy przez parcelację próbowano uzyskać środki na przebudowę majątku w sposób i planowy, celem uzyskania optymalnej struktury użytków rolnych” – może bardziej odpowiednim sformułowaniem było by pojęcie modernizacji.

Rozdział III.

Autor w tym rozdziale przelazował główne działy aktywności gospodarczej ziemiaństwa. Na ogół, opis każdego działu gospodarki jest poprzedzony szerszym kontekstem, co pozwala na bardziej klarowne zaprezentowanie przemian jakie dokonywały się w przeciągu kilku dekad. Zbyt incydentalnie potraktowano lata schyłkowe ziemiaństwa, czyli okres II wojny światowej; poza wyjątkami nie przeprowadzono analizy działalności w poszczególnych gałęziach gospodarki ziemiańskiej. Zbyt mało jest też odniesień w pracy do ustaleń w innych regionach (Kieleckie, Wielkopolska, Lubelskie) czy badań ogólnokrajowych z okresu II RP (vide: choćby statystyka zawarta w monumentalnym opracowaniu W. Roszkowskiego).

Autor opisując poszczególne działy (m.in. hodowla, sadownictwo, nasiennictwo), głównie dla XIX wieku i częściowo dla okresu międzywojennego, bazuje na bogatej bazie źródłowej, przytacza obfitą faktografię, często bardzo detaliczne opisy. Dlatego nieco dziwi fakt, że analiza na ogół, nie kończy się konkluzjami natury ogólniejszej. Niektóre działy, np. rybołówstwo, gospodarka leśna, przetwórstwo, cukrownictwo i inne formy działalności gospodarczej - zostały potraktowane wręcz marginalnie, nie ma głębszej analizy, bez podania kontekstu, i choćby przyczyny takiego skrótowego ujęcia wspomnianych zagadnień. Bardzo dobrze zaprezentowano (do 1939 roku) przemiany w użytkach rolnych w powiecie grójeckim, jednocześnie wykazując specyfikę powiatu. Nieco mniej analityczny charakter mają rozważania poświęcone postępowi agrotechnicznemu w majątkach. Nie pokuszono się o definicję modernizacji, nie wskazano też przekonujących czynników jej realizacji. Poza tym niektóre aspekty, np. nawożenie czy melioracja są zbyt wąsko ujęte, a dla okresu II wojny światowej, kwestie w zasadzie pominięto – a były to niemal sztandarowe działania okupanta niemieckiego wobec wielkiej własności ziemskiej.

Dobre wprowadzenie w zagadnienie rozwoju kredytu ziemiańskiego, nieco gorzej jeśli idzie o analizę zadłużenia. Potraktowano to zagadnienie zbyt ciasno, nie odnosząc się np. do Kielecczyzny czy danych ogólnokrajowych. Niezrozumiałe jest pominięcie tej kwestii dla okresu II wojny światowej. Okupant niemiecki już na początku okupacji unieważniał licytację zadłużonych dóbr, a przez cały okres oferował korzystne kredytowanie produkcji rolnej.

s. 136 –. Także w okresie międzywojennym wielka własność nie tylko musiała walczyć z problemami ekonomicznymi, poważnymi obciążeniami podatkowymi, ale także z bardzo

niechętną postawą wobec siebie znacznych odłamów społeczeństwa i elit politycznych” - co to znaczy odłamy społeczeństwa?

Rozdział IV.

Zaangażowanie polityczne ziemiaństwa zostało zaprezentowane w dwóch głównych aspektach, udziału ziemian w walkach narodowo -wyzwoleńczych i życiu politycznym. Otrzymaliśmy dość ciekawy opis udziału jednostkowego ziemian z powiatu grójeckiego w powstaniu styczniowym, jednak bez szerszego kontekstu i konkluzji końcowej ten opis jest niepełny. Wskazano na udział ziemiaństwa grójeckiego w budowie zrębów państwowości polskiej, tj. w Tymczasowej Radzie Stanu, Radzie Regencyjnej – szkoda że nie wskazano roli tych organów w tamtejszej rzeczywistości i stosunku ogółu ziemiaństwa do tych inicjatyw. Wyjaśnienia wymaga kwestia jak miejscowe ziemiaństwo ustosunkowało się do akcji legionowej i akcji POW?

Warto może doprecyzować lub szerzej wyjaśnić zerwanie sojuszu z Endecją. W skali kraju ten „rozwód” nie był aż tak powszechny. Sprowadzenie tego zjawiska do „zdrady” w Lanckoronie (w konsekwencji ustawa o reformie rolnej) to nadmierne uproszczenie. Zresztą, sam Autor też zaznacza, że reforma z 1925 r., była bardziej korzystna, niż ta z 1920. Nadal szerokie grono ziemian sympatyzowało z endecją ze względu na hołdowanie przez ruch wartościom konserwatywnym, solidaryzmowi narodowemu i elementom liberalnym w gospodarce. Bardzo dobra egzemplifikacja działalności miejscowego ziemiaństwa życiu politycznym II RP. W odniesieniu do II wojny światowej, Autor skoncentrował się głównie na udziale w konspiracji zbrojnej, a wiemy ze źródeł (Delegatura i AK), że ziemiaństwo podwarszawskie angażowało się w działalność podziemnych partii konserwatywnych. Opisano krótko wsparcie, m.in. dla AK. Analiza była by bardziej kompletna gdyby porównano skalę wsparcia dla AK (kadrowego, rzeczowego i finansowego) odnosząc się do ustaleń z innych rejonów GG, choćby dystrykt krakowski, radomski czy nawet warszawski.

Rozdział V.

Działalność społeczna istotny element etosu ziemiańskiego został napisany bardzo schematycznie, wg organizacji. Dla jaśniejszego opisu trzeba było wskazać na dwutorowość tej aktywności: ziemianie angażowali się w inicjatywy na rzecz własnej sfery społecznej, jak też na rzecz otoczenia nieziemiańskiego. Jest to ważne rozgraniczenie, bo temu zaangażowaniu towarzyszyły odmienne motywacje, a te zostały w ogóle pominięte w pracy. Bez nich trudno wyjaśnić skalę tej działalności. Autor na ogół skupia się na jednostkowych opisach bez

wskazania szerszego kontekstu krajowego czy społecznego. Niezrozumiałe jest bardzo enigmatyczne omówienie działania Związku Ziemiań, a zwłaszcza Kół Ziemiań, a przecież działalność społeczna (o czym Autor pisał w pracy) była ważnym aspektem życia ziemiań. Powszechnie wiadomo, że okupant niemiecki rozwiązał organizacje polskie, tym samym przerywając ich działanie. Należało o tym wspomnieć, ponieważ czytelnik nie dowiaduje się dlaczego opis został zakończony w 1939 r. Nie znaczy to jednak, że ziemiań w czasie wojny nie udzielali się społecznie, wręcz przeciwnie. Zaangażowali się w działalność (jako kadra i pomoc rzeczowa i finansowa) na rzecz Rady Głównej Opiekuńczej i Polskiego Czerwonego Krzyża. Wyjaśnienia wymaga, dlaczego Autor ten wątek pominął, tym bardziej, że są dostępne bogate źródła dokumentujące tę działalność również w odniesieniu do powiatu grójeckiego. Nie pokuszono się o odpowiedzi na pytanie: w której epoce ta działalność była największa i dlaczego? Jakie czynniki o tym decydowały?

Stosunkowo wszechstronnie opisano mecenat na rzecz polskiej oświaty i nauki. Dobre opisy inicjatyw indywidualnych. Dlaczego zabrakło analizy zaangażowania ziemiań w tajne nauczanie w okresie II wojny światowej czy podtrzymywanie, mimo niesprzyjających warunków, działalności ochronek. Nie wyjaśniono przekonywująco czynników przychylności ziemiaństwa do Kościoła Katolickiego. Nie otrzymujemy też wiedzy na temat form wsparcia Kościoła oraz skali i jakości tego zjawiska na przestrzeni badanego okresu?

Rozdział VI

W ostatnim rozdziale Autor opisuje relacje dworu ze wsią. W dużej mierze ukazuje je dla przełomu XIX/XX w. perspektywie konfliktu, nie ukazując zupełnie koegzystencji dworu ze wsią i jak ona zmieniała przez całe dziesięciolecie. Czemu nie opisano współpracy ziemiań z chłopami na niwie rozmaitych organizacji? Cenne byłoby wskazanie wzajemnego postrzegania i zmiany zachodzące w tym obrazie na przestrzeni badanego okresu. Z kolei dla okresu II wojny przedstawiono odrealniony obraz tych relacji. W tym czasie nadal zachowano dystans społeczny (nawet w oddziałach partyzanckich), przez całą okupację tlił się antagonizm społeczny, który podsycany był przez propagandę niemiecką (wrzesień 1939) i sowiecką (wrzesień 1939 i od 1943 r.), przy jednoczesnych pojedynczych próbach współpracy choćby w RGO! Trudno dociec dlaczego rozważania w tej kwestii zostały zwarte w jednym akapicie i to bez odsyłacza. Ze względu na brak we wstępie jasno określonych problemów/pytań badawczych, zakończenie jest w dużej mierze streszczeniem i powtórzeniem zagadnień poruszanych w pracy.

Podsumowanie

Cel pracy w odniesieniu do lat 1864-1939 został w pełni zrealizowany, natomiast okres II wojny światowej może budzić pewien niedosyt. Wiele wątków zostało sztucznie przerywanych, bez podania przyczyn takiego stanu rzeczy, mimo wszystko jednak perspektywa kilku dekad, pozwoliła na ukazanie wielu procesów w tzw. długim trwaniu co było zamierzeniem Autora. Podsumowując zawartość recenzji i poczynione uwagi, należy stwierdzić, że wykazane mankamenty nie rzutują na ostateczną ocenę pracy. Ich wskazanie ma na celu doskonalenie warsztatu doktoranta oraz wyeliminowanie pojawiających się nieścisłości, co przy ewentualnym druku pracy jest konieczne do skorygowania. Rozprawa Pana Marcina Schirmera jest oryginalnym i twórczym wkładem w rozwój badań nad dziejami ziemiaństwa polskiego w XIX i XX wieku. Praca jest oparta w większości na szerokiej bazie źródłowej i literaturze przedmiotu. Autor wykazał się znajomością podejmowanej problematyki oraz umiejętnością interpretacji materiału badawczego, właściwe badanemu zagadnieniu. Sposób prezentacji wyników badań, czyli opis, analiza i próba syntetyzowania rezultatów wskazuje na świadome uczestnictwo w dyskursie naukowym. W związku z powyższym stwierdzam, że recenzowana praca doktorska odpowiada formalnym, merytorycznym i metodologicznym wymogom stawianym przed dysertacjami doktorskimi zawartymi w art. 13 ustawy „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” z 14 III 2003 r. (tekst jednolity: Dz. U. 2016, poz. 882 z późniejszymi zmianami).

Wnoszę o dopuszczenie mgr. Marcina Schirmera do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Mary Gępyś